

Krzysztof Rybak

Uniwersytet Warszawski, Wydział „Artes Liberales”
<https://orcid.org/0000-0001-8018-2622>
km.rybak@uw.edu.pl

Zagłada (nie) dla dzieci. Nadużycia w polskiej literaturze dziecięcej XXI wieku

Streszczenie

Artykuł analizuje trzy utwory dla dzieci mówiące o Zagładzie (*Kotka Brygidy* Joanny Rudniańskiej, *Ta potworna wojna* Grażyny Bąkiewicz z ilustracjami Artura Nowickiego i *Mama zawsze wraca* Agaty Tuszyńskiej i Iwony Chmielewskiej) oraz teksty naukowe i publicystyczne dotyczące tego zjawiska. Holokaustowa literatura dziecięca jest często opisywana jako medium edukacyjne, a także kreujące postawy młodych odbiorców, prezentuje więc różnorakie wartości i stanowi pole napięć ideologicznych. W tym zakresie zidentyfikować można nadużycia zawarte w utworach i wskazywane w opracowaniach, takie jak niejednoznaczność moralna bohaterów, wykorzystanie komizmu i formy komiksowej czy estetyzacja i urynkowanie książki o Zagładzie. Artykuł ma na celu interpretację zjawisk artystycznych i ich recepcję przez dorosłych czytelników, którzy nierzadko obierają wyraźnie subiektywne perspektywy, wyrażając polityczne i moralne osądy dotyczące tekstów dla niedorosłych i prezentowanych tam obrazów Zagłady, a także samego faktu pisania o Szoa dla dzieci.

Słowa kluczowe

literatura polska, literatura dziecięca, książka obrazkowa, komiks, tematyka Zagłady

Abstract

This article analyzes three children's books which talk about the Holocaust (Joanna Rudniańska's *Kotka Brygidy* [Brygida's kitten], Grażyna Bąkiewicz's *Ta potworna wojna* [That horrible war] with Artur Nowicki's illustrations, and Agata Tuszyńska and Iwona Chmielewska's *Mama zawsze wraca* [Mom always comes back]) as well as academic and journalistic works regarding this phenomenon. Holocaust children's literature is often described as an educational medium that shapes young readers. Thus, it presents various values and constitutes a sphere of ideological tensions. Within this framework one can identify the abuses present in the works and discussed in the studies such as the characters' moral ambiguity, use of comedy and the comic book form, or aestheticization and commercialization of books about the Holocaust. The article is to interpret the artistic phenomena and their reception by adult readers, who often adopt clearly subjective stances, expressing political and moral judgments on works for children and the images of the Holocaust presented there as well as the very act of writing for children about the Shoah.

Key words

Polish literature, children's literature, picturebook, comic book, representation of the Holocaust

Artykuł stanowi analizę trzech utworów dla dzieci mówiących o zagładzie Żydów oraz publikacji naukowych i publicystycznych dotyczących tego zjawiska, przedmiotem zainteresowania jest więc twórczość literacka, jak i jej recepcja czytelnicza¹. Na wstępie należy zaznaczyć, że korpus polskich tekstów o Zagładzie przeznaczonych dla czytelników dziecięcych jest bardzo różnorodny. Wśród kilkudziesięciu książek podejmujących ten temat można znaleźć zarówno te kierowane do młodzieży (*Rutka* Joanny Fabickiej), jak i kilkulatków (*Dom cioci Lusi* Krzysztofa Stręciocha); zmetaforyzowane opowieści o masowej śmierci (*Powieki* Michała Rusinka), realistyczne opowiadania oparte na biograficznych doświadczeniach (*Ostatnie piętro* Ireny Landau) czy stworzone w konwencji baśniowej (*XY* Joanny Rudniańskiej) i powieści grozy (*Bombka babci Zilbersztajn* Katarzyny Ryrych)². Potwierdza to rozpoznania Jędrzeja Wijasa, który w 2016 r. uznał, że „tworzenie fikcji opartej na losach ofiar Zagłady w coraz mniejszym stopniu będzie kontrowersją, a coraz bardziej – powinnością czy koniecznością”³, autorzy wykorzystują bowiem nowe formy opowiadania nie tylko po to, by uatrakcyjnić odbiór czytelniczy, lecz także poszerzyć spektrum możliwych formuł, konwencji i sposobów kreowania opowieści.

Coraz bogatszy korpus utworów prowokuje do podejmowania rozważań, które – głównie w ramach literaturoznawstwa łączonego z dydaktyką języka polskiego i pedagogiką – obecne są w polskim obiegu naukowym. Równocześnie prężnie działa krytyka literacka, zarówno profesjonalna (prasa, media elektroniczne, konkursy literackie), jak i półprofesjonalna (blogi, profile w mediach społecznościowych). Pochodzące z obu środowisk teksty nie tylko oferują analizę i interpretację ukazujących się na polskim rynku utworów dla dzieci i młodzieży, lecz także dokonują oceny wykorzystanych sposobów reprezentacji Zagłady, stanowiąc o ideologicznym stosunku autorów opracowań do Szoa. Ideologię rozumiem za Robertem D. Sutherlandem jako zestaw uświadomionych lub nieuświadomionych poglądów autora ujawnionych na poziomie tekstu w sposób bezpośredni lub pośredni (rozwiązania fabularne, kreacja postaci, oceny moral-

¹ Praca naukowa finansowana ze środków budżetowych na naukę w latach 2016–2020 jako projekt badawczy w ramach programu „Diamentowy Grant” Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Projekt nosi tytuł „Oczami dziecka. Zagłada w polskiej literaturze dziecięcej i młodzieżowej po roku 1989” i jest realizowany na Wydziale „Artes Liberales” Uniwersytetu Warszawskiego pod opieką prof. dr. hab. Grzegorza Leszczyńskiego.

² Więcej o tych i innych utworach dla dzieci i młodzieży w katalogu na stronie projektu „Oczami dziecka”, zob. Krzysztof Rybak, *Oczami dziecka*, <https://oczamidziecka.al.uw.edu.pl/> (dostęp 29 I 2021 r.).

³ Jędrzej Wijas, *Mała opowieść o wielkiej historii. Refleksje na marginesie książki „Dym” An-tona Fortesa i Joanny Concejo [w:] Dziecko i baśnie świata w kontekście wczesnej edukacji*, red. Urszula Chęcińska, Szczecin: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, 2016, s. 251–252.

ne itd.), również przez znaczące pominięcia⁴. Równocześnie stosuję tę definicję w odniesieniu do tekstów pozaliterackich, takich jak recenzje i prace naukowe. Ponadto dokonuję rozróżnienia na ideologię nadawcy i ideologię odbiorcy. Pierwszą tworzą utwory artystyczne przez obecność lub nieobecność w nich wątków, które można zidentyfikować w czasie lektury; drugą – teksty krytyczne, a więc głosy recenzentów, badaczy i ekspertów, którzy swoim autorytetem wskazują na pewne sposoby odczytania utworu i, co ważniejsze, dokonują jego ewaluacji⁵.

Prezentowany wywód skupia się na kilku zagadnieniach ocenianych przez badaczy i krytyków jako szczególnie kontrowersyjne, co pozwoli wskazać przykładowe punkty na mapie nadużyć – rozumianych przeze mnie jako działania stojące w sprzeczności ze stosownością artystycznej reprezentacji Zagłady – w obrazach Szoa zawartych we współczesnej twórczości dla niedoroślów⁶, która odgrywa ważną rolę w procesie kształtowania wiedzy o przeszłości, a także kreowania postaw czytelników⁷. Spośród rodzimych tytułów do analizy wybrane zostały trzy. Można się w nich doszukać różnych typów nadużyć. Najpierw zinterpretowana zostanie *Kotka Brygidy* Joanny Rudniańskiej⁸, która – w sposób najszerszy spośród dostępnych w Polsce tekstów – prezentuje agresywny stosunek Polaków do Żydów, a także ambiwalentną postawę jednego z ratujących, co spotkało się z silną krytyką Anny Marii Krajewskiej i zostało uznane

⁴ Zob. Robert D. Sutherland, *Hidden Persuaders. Political Ideologies in Literature for Children*, „Children’s Literature in Education” 1985, t. 16, nr 3, s. 143. W polskich badaniach nad literaturą dziecięcą oraz Zagładą pojawiają się też nieco inne definicje tego pojęcia, zob. Małgorzata Cackowska, *Książka obrazkowa o edukacji seksualnej dla dzieci jako medium kulturowe i polityczne*. „Forum Oświatowe” 2011, nr 2, s. 93–110; eadem, *Ideologie dzieciństwa a tabu w książkach obrazkowych dla dzieci* [w:] *Tabu w literaturze i sztuce dla dzieci*, red. Bogusława Sochańska, Justyna Czechowska, Warszawa: Duński Instytut Kultury, 2012, s. 55–75; Marta Tomczok, *Czyja dzisiaj jest Zagłada? Retoryka – ideologia – popkultura*, Warszawa: Instytut Badań Literackich PAN, 2017, s. 66, 71, 151, 322–323.

⁵ O tym zjawisku pisałem szerzej w innym miejscu, zob. Krzysztof Rybak, *Zagłada i ideologia w polskiej literaturze dziecięcej XXI wieku*, „Narracje o Zagładzie” 2021, nr 1, s. 155–173.

⁶ Marta Tomczok pisała o nadużyciach w twórczości o Zagładzie dla młodych odbiorców na przykładzie utworów o getcie łódzkim, zob. Marta Tomczok, *Getto łódzkie we współczesnej literaturze dla dzieci i młodzieży*. Krytyka „nowej wrażliwości”, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2020, nr 16, s. 665–684.

⁷ Zob. Małgorzata Wójcik-Dudek, *W(y)czytać Zagładę. Praktyki postpamięci w polskiej literaturze XXI wieku dla dzieci i młodzieży*, Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2016, s. 29; Agnieszka Kania, *Lekcja (nie)obecności. Dziedzictwo polsko-żydowskie w edukacji polonistycznej*, Kraków: Universitas, 2017 s. 108; Agnieszka Karczewska, *Pamięć i empatia. O dziecięcej literaturze Zagłady* [w:] *Pamięć o Zagładzie w polskojęzycznej i niemieckojęzycznej literaturze autorek i autorów drugiego oraz trzeciego pokolenia post-Szoah / Das Gedächtnis an die Shoah in der polnischen und deutschsprachigen Literatur von Autorinnen und Autoren der zweiten und dritten Post-Shoah-Generation*, red. Irmela von der Lühe, Sławomir J. Żurek, Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL, 2019, s. 265–300; Iwona Kmiecik, *Empatyzacja w powieści „Arka czasu” Marcina Szczygielskiego* [w:] *ibidem*, s. 317–327.

⁸ Zob. Joanna Rudniańska, *Kotka Brygidy*, Lasek: Pierwsze, 2007.

za nadużycie, które określić można mianem moralnego. Drugim analizowanym utworem będzie *Ta potworna wojna* Grażyny Bąkiewicz z ilustracjami Artura Nowickiego⁹. Książka prezentuje wizję drugiej wojny światowej w sposób humorystyczny, jednocześnie wykorzystuje formę komiksu. Jest to jedyny polski utwór dla dzieci tego rodzaju, zostanie więc zinterpretowany na podstawie rozpoznań poświęconych holokaustowym formom komiksowym pod kątem nadużycia formalnego, niedostrzeżonego jednak przez krytykę półprofesjonalną. Trzecim materiałem badawczym będą *Mama zawsze wraca* Agaty Tuszyńskiej i Iwony Chmielewskiej¹⁰ oraz towarzyszące jej teksty krytyczne, w tym recenzja Wojciecha Szota, który zwraca uwagę na estetyzację i urynkowanie opowieści o Zagładzie, co prowadzi do nadużycia o charakterze ekonomicznym. Artykuł stanowić będzie zatem omówienie trzech typów nadużyć związanych z reprezentacją zagłady Żydów we współczesnej literaturze dziecięcej: moralnego, formalnego i ekonomicznego. Co istotne, materiałem do analizy będzie tekst właściwy utworu (w tym ilustracje) i istniejące wokół niego parateksty, rozumiane za Gérardem Genettem zarówno jako elementy składowe woluminu (okładka, nota wydawnicza itd.), jak i znajdujące się poza nim, w tym tak istotne z perspektywy recepcji czytelniczej recenzje i omówienia¹¹. Na końcu przywołane zostaną również skrótowo założenia dominujące w opracowaniach poświęconych literaturze dziecięcej o Zagładzie, co pozwoli osadzić wybrane zagadnienia, a także moje rozważania, w szerszym kontekście.

Ambiwalencja postaw i wrogość wobec Żydów, czyli „policzek wymierzony udręczonym wojną mieszkańcom okupowanego przez Niemców kraju”¹²

Po publikacji *Sąsiadów* Jana Tomasza Grossa (2000) dyskusja o Zagładzie znacznie się zintensyfikowała; podobnie stało się w styczniu 2018 r. za sprawą

⁹ Zob. Grażyna Bąkiewicz, *Ta potworna wojna*, il. Artur Nowicki, Warszawa: Nasza Księgarnia, 2019.

¹⁰ Zob. Agata Tuszyńska, Iwona Chmielewska, *Mama zawsze wraca*, Warszawa: Dwie Siostry, 2020.

¹¹ Zob. Gérard Genette, *Palimpsesty. Literatura drugiego stopnia*, tłum. Tomasz Stróżyński, Aleksander Milecki, Gdańsk: słowo/obraz terytoria, 2014, s. 9. Paratekstem Genette poświęcił książkę *Seuils* (1987), nieodstępną w języku polskim, zob. Gérard Genette, *Suils*, Paris: Éditions du Seuil, 1987.

¹² Anna Maria Krajewska, *Przestrzeń nadziei. Debiuty po 1990 roku [w:] Po potopie. Dziecko, książka i biblioteka w XXI wieku*, red. Danuta Świerczyńska-Jelonek, Grzegorz Leszczyński, Michał Zając, Warszawa: SBP, 2008, s. 47. Zawarte w tej części rozważania w sposób szczegółowy omówiłem wcześniej, zob. Krzysztof Rybak, *Stosunki polsko-żydowskie i Zagłada w polskiej literaturze dziecięcej XXI wieku [w:] Kultura. Literatura, sztuka i nauka w XX wieku*, red. Zofia Trębacz, seria „Stosunki polsko-żydowskie”, t. 2, Warszawa: Żydowski Instytut Historyczny, 2020, s. 173–187; Rybak, *Zagłada i ideologia...*

nowelizacji ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej¹³. Choć społeczne, publicystyczne i naukowe poruszenie sprowokowane *Sąsiadami* sprawiło, że badacze, artyści i dziennikarze coraz częściej odwoływali i odwołują się do wstydlivych dla Polaków postaw, takich jak antysemityzm czy szmalcownictwo¹⁴, to w wielu tekstach dla niedoroślých wrogość wobec Żydów i charakterystyczna dla czasów wojennych moralna ambiwalencja zostają pominięte. Na pierwszy plan wydobyte są postawy pozytywne – uderzająca jest „wszechobecność Sprawiedliwych”¹⁵, których symbolem stała się Irena Sendlerowa, bohaterka kilku książek dla dzieci¹⁶. Poza Sendlerową również inni Polacy są najczęściej pomocni i serdeczni, czasem okazują obojętność (motywowaną strachem przed konsekwencjami ze strony okupanta), niezmiernie rzadko można natrafić na kartach literatury dziecięcej na zachowania ambiwalentne moralnie, a subtelna próba ich zaznaczenia, na jaką zdecydowała się w *Kotce Brygidy* Joanny Rudniańska, spowodowała zdecydowany sprzeciw badaczki i krytyczki Krajewskiej¹⁷.

Powieść Rudniańskiej to historia kilkuletniej Polki Heleny, która obserwuje zagładę warszawskich Żydów. Ojciec głównej bohaterki podczas okupacji ukrywał w prowadzonej przez siebie wytwórni zaprzyjaźnionego z rodziną Żyda, pana Kamila. Po wojnie obaj mężczyźni dwukrotnie o tym rozmawiają:

- Nie chcę, żeby się domyślali, że ukrywałem Żyda. Po co mają gadać, że wzbogaciłem się na Żydach? Nie chcę tego. I Helena też nie powinna nic wiedzieć, co też ci już mówiłem, prawda? Nikt nie powinien wiedzieć, że siedziałeś tu tyle czasu pod podłogą. Rozumiesz mnie? [...]
- A wzbogacił się pan?

¹³ Nowelizacja wprowadziła karę grzywny lub pozbawienia wolności do lat trzech za m.in. przypisywanie polskiemu narodowi lub państwu odpowiedzialności za zbrodnie Trzeciej Rzeszy, co stanowić miało zagrożenie wolności badań nad Zagładą. W czerwcu 2018 r. Sejm RP uchwalił zmiany w ustawie uchylające ten zapis.

¹⁴ Wspomnę tylko kilka prac badaczy związanych z Centrum Badań nad Zagładą Żydów IFiS PAN: Barbara Engelking, *„Jest taki piękny słoneczny dzień...”. Losy Żydów szukających ratunku na wsi polskiej 1942–1945*, Warszawa: Stowarzyszenie Centrum Badań nad Zagładą Żydów, 2011; Jan Grabowski, *Judenjagd. Polowanie na Żydów 1942–1945. Studium dziejów pewnego powiatu*, Warszawa: Stowarzyszenie Centrum Badań nad Zagładą Żydów, 2011; *Dalej jest noc. Losy Żydów w wybranych powiatach okupowanej Polski*, t. 1–2, red. Barbara Engelking, Jan Grabowski, Warszawa: Stowarzyszenie Centrum Badań nad Zagładą Żydów, 2018.

¹⁵ Terminu używam za Justyną Kowalską-Leder, *eadem*, *Wszechobecność Sprawiedliwych*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2014, nr 10, s. 1073–1082.

¹⁶ Zob. Renata Piątkowska, *Wszystkie moje mamy*, il. Maciej Szymanowicz, Łódź: Literatura, 2013; Anna Czerwińska-Rydel, *Listy w butelce. Opowieść o Irenie Sendlerowej*, il. Maciej Szymanowicz, Łódź: Literatura, 2018; Ewa Nowak, *Kto uratował jedno życie... Historia Ireny Sendlerowej*, il. Anna Kurdziel, Warszawa: Egmont, 2018; Beata Ostrowicka, *Irena Sendlerowa. Magiczny koralik*, il. Elżbieta Moyski, Warszawa: RM, 2018.

¹⁷ Zob. Krajewska, *Przestrzeń nadziei...*, s. 46–49.

– Wzbogacił? Sam wiesz, Kamil. Ja tylko nie mogłem stracić, to wszystko. Ale ludzie tego nie rozumieją. [...] ¹⁸

– Chciałbym coś zrobić dla pana. Chciałbym, żeby to zostało opisane. Jak pan mnie uratował. Nie tylko mnie, wiem o tym – powiedział pan Kamil.

– Ja? Uratowałem cię? To był tylko interes, dobrze o tym wiesz. I mówiłem ci już kiedyś, że ma to zostać między nami. Nie chcę, żeby ktoś wiedział, że ukrywałem tu Żyda [...] ¹⁹.

Na marginesie pozostawiam opisaną przez Rudniańską obawę ojca bohaterki, który chce zachować w sekrecie przed sąsiadami ukrywanie Żyda „pod podłogą”, i zwracam się ku aspektowi ekonomicznemu relacji łączącej obu mężczyzn. Badaczka Zagłady Justyna Kowalska-Leder, okazjonalnie pisząca o twórczości dla niedorosłych, zdaje się doceniać ten wątek: dzięki niemu autorka *Kotki Brygidy* „nawiązuje [...] polemikę ze stereotypowym wyobrażeniem, zgodnie z którym polscy Sprawiedliwi wśród Narodów Świata [...] są reprezentatywni dla społeczeństwa, niosącego bezinteresowną pomoc prześladowanym przez Niemców Żydom”²⁰. Przeciwne opinie prezentują badaczki literatury dziecięcej, w których rozwiązanie Rudniańskiej wzbudziło zaniepokojenie, a najsilniej sprzeciw wyraziła Krajewska, poświęcając tej kwestii aż kilka stron swojego artykułu *Przestrzeń nadziei. Debiuty po 1990 roku*. Badaczka, znana z włączania w rozważania literaturoznawcze prywatnych, radykalnych opinii – jak choćby zarzutów o szanowaniu bardziej niemieckiej niż polskiej wrażliwości przez Magdalenę Zarębską, autorkę młodzieżowej powieści *Projekt Breslau*²¹ – wskazuje w *Kotce Brygidy* dwa nadużycia. „Pierwszą budzącą wątpliwość kwestią” jest „brak jakiegokolwiek wzmianki o powstaniu warszawskim w miejscu, gdzie ta wzmianka powinna się pojawić”²². Drugą wątpliwość budzi kreacja postaci ojca Heleny, która w jej ocenie obniża wartość literacką utworu. Wypowiedź Krajewskiej niesie też jednoznaczną opinię dotyczącą postawy Polaków wobec Żydów i sposobów jej prezentacji w utworach dla dzieci:

Czy człowiek ten, z narażeniem życia swojego, rodziny i sąsiadów, ukrywający Żydów, był bohaterem, czy też [...] kimś pozbawionym skrupułów, wykorzystującym tragiczną sytuację społeczności żydowskiej dla zbiccia majątku? [...] Już samo zasianie podobnych wątpliwości jest jak policzek wymierzony udreżczonym wojną mieszkańcom okupowanego przez Niemców kraju, ich dzieciom, wnukom i prawnukom. [...] W ten sposób książka, w której znakomicie uchwycono różne wojenne komplikacje, pośrednio wprowadza czytelnika

¹⁸ Rudniańska, *Kotka...*, s. 119–120.

¹⁹ *Ibidem*, s. 127.

²⁰ Justyna Kowalska-Leder, *Literatura polska ostatniego dziesięciolecia wobec Zagłady – próby odpowiedzi na nowe wyzwania*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2014, nr 10, s. 791.

²¹ Zob. Anna Maria Krajewska, *Młodzieżowe książki o najnowszej historii Polski wydane w ostatnich latach – przegląd subiektywny*, „Guliwer” 2018, nr 3, s. 72.

²² Krajewska, *Przestrzeń nadziei...*, s. 46.

w błąd co do intencji Polaków, którzy starali się pomagać Żydom w czasie II wojny światowej. [...] Opowieść Rudniańskiej obrazuje charakterystyczny kierunek współczesnego pisarstwa dla dzieci i młodzieży. Autorka stara się zachować bezstronność, prezentując „tylko fakty”, ale nie wszystkie, lecz starannie wybrane. Unikanie czytelnej dla odbiorcy oceny tychże faktów w sytuacji, w której poprzednicy (Zarębińska, Kann) wybierali jednoznaczność, można uznać za słabość utworu. Takie kreowanie świata wymaga bowiem od czytelnika dużo wyższego poziomu kompetencji, niż jest w stanie osiągnąć dziesięcio-, dwunastolatek czy nawet licealista²³.

To jedynie fragment z kilkustronicowego wywodu Krajewskiej poświęconego *Kotce Brygidy*, w którym ujawnia się nie tyle interpretacja powieści Rudniańskiej i zawartego w niej obrazu drugiej wojny światowej i Zagłady, ile wykładnia przekonań samej badaczki-krytyczki, preferującej jasny podział na „złych” i „dobrych”, jawnie krytykującej ukazaną w *Kotce Brygidy* złożoność postaw i relacji między Polakami a Żydami w czasie Zagłady.

Poza przywołaną sceną w utworze zaprezentowana jest również wrogość Polaków do Żydów. Wprost wyrażona zostaje przez Stańnię, gospodynię rodziny głównej bohaterki („Do jakiego tam Boga [się modlą – K.R.]”²⁴ i – widząc przechodzącą do getta kolumnę ludzi – „Ale ich tu było”²⁵), oraz jedną z sąsiadek, panią Szewczykową, upatrującą w Żydach winnych wybuchu wojny: „To jedno, co dobrego zrobił Niemiec, to zamknął Żydów. Za dużo ich tu było. [...] A jakby wcześniej zrobili getto, to i wojny by nie musiało być”²⁶. Pośrednio na agresję antyżydowską wskazuje sugerowane zadenuncjowanie przez polskich sąsiadów Ani, dziewczynki ukrywanej przez rodzinę głównej bohaterki: „Nie ma już Ani. Sześcioro dzieci miało tam jechać, do sióstr, i nie ma już żadnego. Ktoś dowiedział się i doniósł”²⁷. To doświadczenie wywarło tak silny wpływ na Helenę, że bohaterka martwi się o to, czy w podobny sposób nie zostaną wydane dwie inne dziewczynki ukrywane przez jej rodzinę²⁸.

Helena i jej krewni pokazani zostali więc jako ludzie wyjątkowi na tle innych Polaków, którzy jednocześnie stanowią największe zagrożenie dla nich i dla ukrywanych przez nich Żydów. *Kotka Brygidy* jako jeden z nielicznych utworów wpisuje się więc w diagnozę Kowalskiej-Leder, która zauważyła: „nie tylko świadectwa [...] oraz opracowania historyków mówią o tym, że Polacy pomagający Żydom obawiali się przede wszystkim donosu ze strony sąsiadów, lecz także książeczki skierowane do dzieci zaczynają współcześnie podejmować ten wątek”²⁹. Problematyzacja tego zagadnienia w utworach dla niedorosłych sta-

²³ *Ibidem*, s. 47–49.

²⁴ Rudniańska, *Kotka...*, s. 13.

²⁵ *Ibidem*, s. 53.

²⁶ *Ibidem*, s. 55.

²⁷ *Ibidem*, s. 72.

²⁸ Zob. *ibidem*, s. 82.

²⁹ Kowalska-Leder, *Wszechobecność Sprawiedliwych...*, s. 1075.

nowi jednak przypadek rzadki, zwłaszcza na tle innych publikacji, w których dominują Sprawiedliwi, a agresorami są niemal wyłącznie niemieccy żołnierze – nielicznych donosicieli spotkać można w *Arce czasu* Marcina Szczygielskiego³⁰ czy *Wszystkich lajkach Marczuka* Pawła Beręsewicza³¹, a szaber pojawia się w *Bombce babci Zilbersztajn* Katarzyny Ryrych³².

Być może *Kotka Brygidy* została tak silnie skrytykowana, ponieważ stanowiła pierwszą polską opowieść o Zagładzie skierowaną do młodych czytelników, a zarazem przekazywała złożony obraz świata wojennego, pozbawionego prostych prawd i morałów. Krajewska w tej kreacji świata przedstawionego dopatruje się nadużycia, wystawiającego na próbę młodych czytelników, niezdolnych do własnej oceny i pozbawionych kompetencji pozwalających zrozumieć tak niejednoznaczne kwestie. Na podobny problem niejasności przekazu moralnego *Kotki Brygidy* wskazują – choć w innym tonie – Wójcik-Dudek („czytelnik nie otrzymuje jasnego przekazu, że takie zachowanie byłoby etycznie naganne”³³), a także Agnieszka Kania, osadzając zawarte w tomie *Lekcja (nie)obecności. Dziezictwo polsko-żydowskie w edukacji polonistycznej* rozważania w dyskursie pedagogiczno-dydaktycznym, a nie narodowo-patriotycznym:

Doświadczenie pokazuje, że młodzież – zanim pozna okrutną prawdę o Holokauście, w tym o postawach części polskiego społeczeństwa – najpierw powinna zetknąć się z takim obrazem rodaków wobec tragedii Żydów, który budzi uznanie i dumę oraz przyczynia się do budowania tożsamości narodowej w oparciu o pozytywne wzorce. Wiedza o tym, że w czasie wojny byli Polacy zachowujący się heroicznie, pozwala młodym ludziom z mniejszym szokiem, a nawet ze stosownym oburzeniem, przyjąć informacje także o takim postępowaniu rodaków, które zasługuje na najwyższe potępienie³⁴.

Wyływające z prac Krajewskiej i Kani przekonanie o odpowiednim dawkowaniu wiedzy o Zagładzie i negatywnych postawach Polaków wobec Żydów można łączyć z obecną w kulturze popularnej – jak stwierdza Marta Tomczok – „przewagą postaw heroicznych i sprawiedliwych, stanowiących zaproszenie do powtarzania i naśladowania ich przez odbiorców”, łączonej również z „dobrą pamięcią”, w ramach której „warte upamiętnienia jest przede wszystkim to, co służy sprawie i zgodzie, a nie jątrzeniu ran i rozpamiętywaniu krzywd”³⁵. Ukazanie ambiwalentnych i negatywnych zachowań uznawane jest za Krajewską za nadużycie wyjątkowo groźne, bo pozostawia odbiorcę bez komentarza czy też wyjaśnienia, które „uspokoiliby” nastoletnich czytelników i skorygowało nega-

³⁰ Zob. Marcin Szczygielski, *Arka czasu, czyli wielka ucieczka Rafała od kiedyś przez wtedy do teraz i wstecz*, il. Daniel de Latour, Warszawa: Stentor, 2013

³¹ Zob. Paweł Beręsewicz, *Wszystkie lajki Marczuka*, Łódź: Literatura, 2012.

³² Zob. Katarzyna Ryrych, *Bombka babci Zilbersztajn*, Warszawa: Ezop, 2018.

³³ Wójcik-Dudek, *W(y)czytać Zagładę...*, s. 208, przyp. 96.

³⁴ Kania, *Lekcja...*, s. 108.

³⁵ Tomczok, *Czyja dzisiaj jest Zagłada?...*, s. 324.

tywny obraz stosunków polsko-żydowskich w czasie drugiej wojny światowej. W podobną stronę swoje rozważania kieruje Kania, która widziałaaby w literaturze źródło wyłącznie postaw pozytywnych, by z negatywnymi zapoznać uczniów na dalszym etapie edukacji. Przeciwny tej interpretacji głos Kowalskiej-Leder zdaje się pozostawać na marginesie, zwłaszcza w kontekście odbiorców prac Krajewskiej, Kani czy Wójcik-Dudek, a więc specjalistów z zakresu literatury dziecięcej kształtujących opinie na podstawie wypowiedzi ekspertek. W pełni pozytywny odbiór *Kotki Brygidy*, jaki wyraża Kowalska-Leder, silniej rezonuje zapewne z badaczami Zagłady, dla których wierność faktom pozostaje kluczowa. Sprzeczne ideologie odbiorców stanowią przykład rozdzwieku między dążeniem ku ważnym dla badaczy Zagłady realistycznym przedstawieniom relacji polsko-żydowskich w czasie drugiej wojny światowej, a znaczeniem wymiaru dydaktycznego i moralnego, który – zdaniem badaczek literatury dziecięcej – powinien dominować w odczytaniu *Kotki Brygidy*.

Komizm i forma komiksowa, czyli przekazane z humorem i bogato ilustrowane ciekawostki przysyłaniające Zagładę³⁶

Poza tendencją do ukazywania zachowań pozytywnych przedstawienia Zagłady w literaturze dziecięcej i kulturze popularnej łączy również łatwość „konsumpcji” jej wytworów i związana z tym przyjemność, której doświadczyć mogą odbiorcy, co prowadzi do różnorodnych nadużyć, takich jak – w przypadku tej drugiej – pornograficzne fantazje na temat seksu między nazistami i Żydówkami czy zastosowanie perspektywy polskiego narratora w miejsce narracji żydowskiej³⁷. Obarczone tym „piętnem” są nie tylko gatunki czysto literackie, takie jak romans, kryminał czy powieść przygodowa, ale również łączące tekst i obraz komiksy, często wykorzystywane jako medium edukacyjne w mówieniu o drugiej wojnie światowej i Zagładzie³⁸, czego przykładem są publikacje powstałe z inicjatywy lub we współpracy z Muzeum Auschwitz-Birkenau, Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku czy Muzeum Historycznym Miasta Krakowa³⁹. Po ten

³⁶ Parafraza opisu zamieszczonego w nocie wydawniczej książki *Ta potworna wojna* Grażyny Bąkiewicz: „Bogato ilustrowana seria «Ale historia...» z humorem przekazuje fakty historyczne i ciekawostki”, zob. Bąkiewicz, *Ta potworna wojna...*, czwarta strona okładki.

³⁷ Zob. Tomczok, *Czyja dzisiaj jest Zagłada?...*, s. 15, 57 i in.

³⁸ Zob. m.in. Katarzyna Bojarska, *Komiksem w historię*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2006, nr 2, s. 385–392; Piotr Forecki, *Zagłada i krajobraz po Zagładzie w komiksowych kadrach*, „Poznańskie Studia Polonistyczne” 2015, nr 25, s. 275–308; Gaweł Janik, *Karzeł, żaba i obcy, czyli surrealistyczna opowieść o Holokauście*, „Narracje o Zagładzie” 2015, nr 1, s. 247–270; idem, *Komiks w służbie historii. Epizody z Auschwitz. Nosiciele tajemnicy*, „Kultura Popularna” 2019, nr 3, s. 6–14.

³⁹ Zob. m.in. Michał Gałek, Marcin Nowakowski, *Miłość w cieniu zagłady*, seria „Epizody z Auschwitz”, Oświęcim-Babice: K&L Press, 2009; Oliwia Gałka-Olejko, Janusz Wyrzykowski, *Irena Sendlerowa i łyczeczka życia*, Gdańsk: Muzeum II Wojny Światowej, 2018; Tomasz Be-

temat sięgają również prywatne wydawnictwa, takie jak Timof i cisi współnicy, które wprowadziło do Polski francuską serię poświęconą Irenie Sendlerowej⁴⁰.

Od czasów *Mausa* Arta Spiegelmana używanie medium komiksowego do mówienia o Szoa przestało budzić kontrowersje i jest wykorzystywane do tego, aby przyciągnąć odbiorców zwykle stroniących od książek i zainteresowania ich w ten sposób wiedzą historyczną⁴¹. Atrakcyjność tych dwóch poziomów – formy wizualnej i zwykle pełnej akcji historii nierzadko uzupełnionej komizmem – zdaje się dominować w komiksowych i okołokomiksowych publikacjach kierowanych do niedorośliwych odbiorców⁴².

Przykładem takiego utworu jest opowiadająca o drugiej wojnie światowej *Ta potworna wojna* Grażyny Bąkiewicz z ilustracjami Artura Nowickiego, której bogata warstwa graficzna oraz spora dawka humoru gwarantują – w opinii pół-profesjonalnej krytyki literackiej⁴³ – przyjemnie spędzony czas i dobrą zabawę. W każdym z tomów serii „Ale historia...”, do której należy analizowana pozycja, uczniowie Pana Cebuli, ekscentrycznego i pomysłowego nauczyciela historii, za pomocą nowoczesnych technologii (akcja serii rozgrywa się w niedalekiej przyszłości) przenoszą się w przeszłość, by na własne oczy zobaczyć chrzest Polski (*Mieszko, ty Wikingu*), spotkać Kazimierza Wielkiego (*Kazimierzu, skąd ta forsa?*) czy poznać dobrze znany dziadkom komunizm (*Ta śmieszna i straszna PRL*). Również w tomie *Ta potworna wojna* nastoletni bohaterowie cofają się w czasie, by poznać przyczyny wybuchu drugiej wojny światowej, doświadczyć okupacyjnej codzienności, a także – co zdarza się w polskiej literaturze dziecięcej niezwykle rzadko – trafić do obozu koncentracyjnego. Prowadzonej w tekście głównym

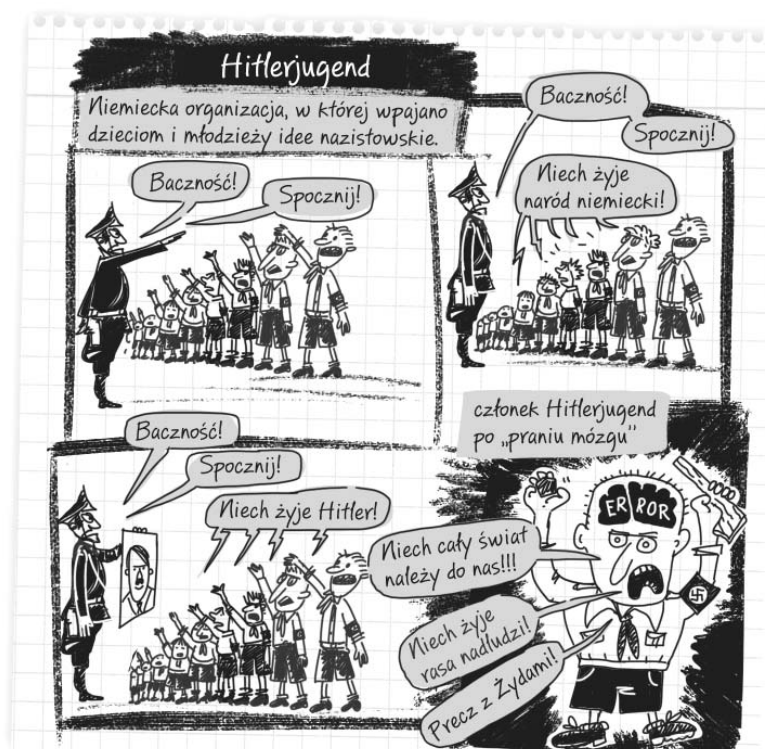
reżnicki, *Aptekarz w getcie krakowskim. Opowieść o Tadeuszu Pankiewicz*, Kraków: Muzeum Historyczne Miasta Krakowa. Apteka Pod Orłem, 2012.

⁴⁰ Zob. m.in. Jean-David Morvan, Séverine Tréfouël, David Evrard, Walter, *Irena, 1/3: Getto*, tłum. Małgorzata Fangrat, Warszawa: Timof Comics, 2017.

⁴¹ Zob. Janik, *Komiks...*, s. 7–8.

⁴² Jako formę okołokomiksową rozumiem utwory hybrydyczne, łączące bloki tekstu z ilustracjami oraz kadrami komiksowymi. Format ten rozpowszechnił się w Polsce dzięki książkom z serii „Dziennik cwaniaczka” Jeffa Kinneya, wśród rodzimych utworów ostatnio święci tryumfy właśnie w książkach historycznych, w tym w serii „Ale historia...” Bąkiewicz z ilustracjami Nowickiego (2015–2021) i „Puk, puk!” Marcina Przewoźniaka z ilustracjami Nikoli Kucharskiej (2019–2020).

⁴³ Wśród blogerów znaleźć można wiele pozytywnych opinii, zob. Martycja, *Ale historia... Ta potworna wojna – Grażyna Bąkiewicz*, „Nasze Recenzje”, 17 VI 2019 r., <https://naszerecenzje.wordpress.com/2019/06/17/ale-historia-ta-potworna-wojna-grazyna-bakiewicz/>; „Ale historia... Ta potworna wojna”, Grażyna Bąkiewicz, *Wydawnictwo Nasza Księgarnia*, „Mama Tosiaczka”, 26 VI 2019 r., <https://mamatosiaczka.blogspot.com/2019/06/ale-historia-ta-potworna-wojna-grazyna.html>; *Ta potworna wojna – Tania Książka*, „Karolowa Mama”, 18 VII 2019 r., <https://karolowamama.blogspot.com/2019/07/ta-potworna-wojna-tania-ksiazka.html>; Marcin Mroziuk, *Jak przegrał głupi malarz [Grażyna Bąkiewicz, „Ta potworna wojna” – recenzja]*, „Esensja”, 24 VI 2019 r., <https://esensja.pl/ksiazka/recenzje/tekst.html?id=28023> (dostęp 31 VIII 2021 r.).



Hitlerjugend [w:] Grażyna Bąkiewicz, *Ta potworna wojna*, il. Artur Nowicki (Warszawa: Nasza Księgarnia, 2019, s. 35)

narracji towarzyszą liczne ilustracje, a także podzielone na kadry komiksowe plansze, prezentujące zarówno narracyjne sekwencje streszczające wydarzenia lub procesy historyczne, jak i scenki obrazujące realia tamtych czasów.

Co zastanawiające, na kartach *Tej potwornej wojny* Zagłada pojawia się sporadycznie: wspomniane zostają plany Adolfa Hitlera i – jak informuje zawarty w komiksowym kadrze komentarz narratora – „pranie mózgu”⁴⁴ członków Hitlerjugend. Trzy z czterech kadrów prezentujących drugą ze scen ukazują chłopców podczas musztry skandujących hasła „Niech żyje naród niemiecki!” i „Niech żyje Hitler!”, na czwartym groteskowo ukazany został chłopiec o szeroko otwartych oczach, wykrzykujący „Niech cały świat należy do nas!!!”, „Niech żyje rasa nadludzi!” i „Precz z Żydami!”⁴⁵. Niewątpliwie ilustracja pełni funkcję komiczną, a także dystansuje czytelnika od szkolonej w antysemityzmie „młodzieży Hitlera”, z jednej strony ukazanej jako roboty bezmyślnie powtarzające słowa przy-

⁴⁴ Bąkiewicz, *Ta potworna wojna...*, s. 35.

⁴⁵ *Ibidem*.

wódcy, z drugiej wpadającej w stan rozumiany jako „błąd systemu”, co sugeruje napis „ERROR” widoczny na czole postaci.

W podobnej estetyce, choć mniej groteskowej, są pozostałe panele komiksowe włączone do publikacji. Zastanawiające są zwłaszcza te prezentujące obóz koncentracyjny, ukazują go bowiem w sposób uproszczony⁴⁶: czarno-białe, nierówne linie przedstawiają otoczone drutem baraki i dymiące kominy (napis: „Obóz koncentracyjny to miejsce, w którym Niemcy masowo zabijali ludzi ... / ... a zwłoki palili w piecach”⁴⁷), a także inne „straszne rzeczy”, które działy się w obozach („mordercza praca”, „głód”, „eksperymenty medyczne”, „masowe rozstrzelanie”, „masowe gazowanie”, „palenie zwłok”⁴⁸).

Jak wskazałem, *Zagłada* w książce Bąkiewicz właściwie nie zostaje nazwana i opisana. Zawarte w niej sceny ukazujące wrogość wobec Żydów i wykluczenie ich ze społeczeństwa stanowią antycypację gettoizacji i eksterminacji. Problematyczne wydaje się przedstawienie dalszych etapów, następuje bowiem znaczące przesunięcie charakterystyki ofiar – są nimi „ludzie”, bez wskazania na konkretne grupy narodowe czy etniczne, co ujawnia się w wypowiedzi komiksowego Jana Karskiego: „Przecież mówiłem i prosiłem o pomoc, a wy zwlekaliście. Przez te kilka lat zginęły tam miliony ludzi!”⁴⁹. Żydzi pojawiają się dopiero w panelu traktującym o pomocy niesionej przez Polaków, w którym padają między innymi takie słowa: „Nie przetrwalibyśmy, gdyby nie pomoc ludzi, którzy nie uważali, że Żyd jest kimś gorszym niż Polak czy Niemiec / – Dziękujemy za pomoc! – Eee, nic takiego! Może mojemu synowi (córce, wnukowi, matce, ojcu, bratu, siostrze) ktoś pomoże i poda rękę w trudnej chwili! / Ci, którzy pomagali, nie uważali się za bohaterów. Pomoc prześladowanym uważali jako swój obowiązek”⁵⁰. W innym miejscu wspomniani zostają Irena Sendlerowa i Janusz Korczak, podpisani słowami: „W pomoc dzieciom szczególnie zaangażowani byli” – nie wspomina się jednak, że chodziło o dzieci żydowskie⁵¹. Górę bierze więc polska perspektywa dominująca zarówno w odniesieniu do ofiar obozów zagłady, jak i ratowanych przez Polaków – Żydzi stają się właściwie drugorzędnymi, anonimowymi postaciami. Rozdźwięk między wizją historii ukazaną w *Tej potwornej wojnie* i realiami historycznymi ujawnia cytowana już wypowiedź anonimowego Żyda zawarta w jednym z dymków: „Nie przetrwalibyśmy, gdyby nie pomoc ludzi [...]”

⁴⁶ Jeden z paneli jest bardzo ogólny, trudno więc rozpoznać konkretne miejsce, zob. *ibidem*, s. 167. W drugim przypadku chodzi prawdopodobnie o Auschwitz-Birkenau, na co wskazuje charakterystycznie skonstruowany szczyt bramy z napisem „Arbeit macht frei”, choć równocześnie na sąsiedniej ilustracji znajduje się portret Jana Karskiego i informacja o tym, że przedostał się do obozu, z którego następnie uciekł i sporządził raport, co sugeruje obóz tranzytowy w Izbicy Lubelskiej (*ibidem*, s. 177).

⁴⁷ Bąkiewicz, *Ta potworna wojna...*, s. 167.

⁴⁸ *Ibidem*, s. 177.

⁴⁹ *Ibidem*.

⁵⁰ *Ibidem*, s. 185.

⁵¹ *Ibidem*, s. 148.

– tekst Bąkiewicz nie precyzuje, dlaczego tak trudne było przetrwanie i co dokładnie groziło żydowskim ofiarom.

Ponadto w tej kilkusetstronicowej publikacji uderza marginalizacja żydowskiego doświadczenia wojny, autorka stawia bowiem akcenty w sposób znaczący. Na dalszy plan schodzi Zagłada, w warstwie tekstowej mówi się o niej w kontekście Szymchy, młodego chłopaka, którego grupa nastolatków ratuje z obozu koncentracyjnego, gdzie trafił po denuncjacji. Mimo to niedługo później bohater ginie, raniony kulą niemieckiego żołnierza. Czy i na jak długo żydowski chłopiec mógł zostać skierowany do pracy w obozie (nie wiadomo też, o który chodzi: „Dokąd ich zabierają? [...] – Do jakiegoś obozu [...]”⁵²)? Opowieść Bąkiewicz, a zwłaszcza wątek ratowania żydowskiego chłopca przez rówieśników, jest co prawda pokrzepiająca, daleka jednak od realiów historycznych.

Choć wobec komiksów mówiących o Zagładzie wytaczane są działa krytyki celujące zazwyczaj w niezgodne z faktami prezentowanie wydarzeń i realiów historycznych⁵³, to w przypadku *Tej potwornej wojny* chciałbym skupić się na elementach humorystycznych i przygodowych, które wykorzystano w opowieści o drugiej wojnie światowej. Na problem stosowności łączenia treści i formy zwraca uwagę w przeglądzie komiksów o Zagładzie Katarzyna Bojarska: „Należy [...] zachować ostrożność, oddzielić wagę i doniosłość wydarzeń, o których traktują komiksy, od artystycznego poziomu i postaw oraz intencji ich twórców”⁵⁴. W omówieniach tego zagadnienia pojawia się też zarzut o „niepoważności” medium⁵⁵. Zastosowane w książce Bąkiewicz zabiegi przypominają konwencję, w której stworzony został komiks *Przygody Bolka Tarnosika* z 1947 r. oraz humorystyczny cykl *Wicek i Wacek w czasach okupacji* ukazujący się od 1946 r. na łamach „Expressu Ilustrowanego”. W przypadku obu komiksów – jak pisze Piotr Forecki – „trudno zakładać, że [...] autorzy o Zagładzie i jej ofiarach chcieli cokolwiek powiedzieć. Obozy i właściwa im ikonografia posłużyły jako kostium do stworzenia lekkiej, łatwej i przyjemnej opowieści osadzonej w wojennym kontekście”⁵⁶. Tego rodzaju zastrzeżeń nie wyraża krytyka półprofesjonalna, charakterystyczna dla rynku książki dziecięcej. Na licznych blogach *Ta potworna wojna* pojawia się rzadko, ale zawsze ukazana zostaje w pozytywnym świetle: „całość jest spójna i ciekawie przedstawiona”⁵⁷; „w sposób przystępny przekazuje [...] fakty historyczne”, „jest interesująca

⁵² *Ibidem*.

⁵³ Zob. Bojarska, *Komiksem w historię...*, s. 388–389. Równocześnie Gawęł Janik zwraca uwagę, że komiks historyczny (w tym holokaustowy) charakteryzuje się zgodnością z faktami i wiernością historyczną (Janik, *Karzeł...*, s. 253).

⁵⁴ Bojarska, *Komiksem w historię...*, s. 391, pominięto przypis.

⁵⁵ Zob. m.in. Forecki, *Zagłada i krajobraz...*, s. 288.

⁵⁶ *Ibidem*, s. 278.

⁵⁷ *Ta potworna wojna – Tania Książka...*

i wciąga czytelnika”, „nie brakuje też wyważonego humoru”⁵⁸; „to [...] niezwykle interesująca i poruszająca lektura”⁵⁹.

Ta potworna wojna – podobnie jak inne książki z serii „Ale historia...” – ma czytelnika zaciekawić, przyciągnąć, zachęcić do sięgnięcia po publikację i – za pomocą rozbudowanej warstwy wizualnej – przekazać określoną wizję przeszłości. W przypadku analizowanego utworu rozbieżne są ideologie dwóch grup odbiorców: badaczy *Zagłady* i półprofesjonalnych krytyków. Zgodnie z głosami pierwszych⁶⁰ – a wbrew zachwytowi drugich – wątpliwe pozostaje rozwiązanie polegające na przysłonięciu *Zagłady* zabawnymi i pełnymi akcji perypetiami bohaterów, którzy są etnicznymi Polakami. Schemat powieści przygodowej w połączeniu z komizmem zawartym w komiksowych kadrach wpisać można we współczesną tendencję do prezentowania drugiej wojny światowej jako emocjonującej zabawy – o czym świadczą choćby takie publikacje, jak opowiadanie paragrafowe *Powstanie warszawskie* Krzysztofa Mitala⁶¹ – w której, jak pokazuje przykład książki Bąkiewicz, nie ma jednak miejsca na *Zagładę*.

Piękno i *Zagłada (nie)* idą w parze, czyli „na ile wspomnienia z czasów Holokaustu mogą być i powinny być przerabiane na zbytkowne bibeloty”⁶²?

Publikacje kierowane do dzieci, a zwłaszcza stanowiące znaczną ich część książki obrazkowe – szczególnie te pieczołowicie opracowane graficznie – służą między innymi zaspokajaniu potrzeb estetycznych odbiorców i kreowaniu gustów. W zakresie reprezentacji *Zagłady* znaczące jest więc rozważenie problemu estetyzacji książki jako przedmiotu, atrakcyjnego towaru. Punktem wyjścia prowadzonych w tej części rozważań jest recenzja, którą opublikował Wojciech Szot, dziennikarz, krytyk literacki i popularyzator literatury. Pisząc o wydanej przez wydawnictwo Dwie Siostry książce obrazkowej *Mama zawsze wraca*⁶³ Agaty Tuszyńskiej i Iwony Chmielewskiej, zwrócił uwagę na kwestię urynkowania i estetyzacji *Zagłady*:

⁵⁸ „Ale historia... *Ta potworna wojna*”, Grażyna Bąkiewicz...

⁵⁹ Mroziuk, *Jak przegrał głupi malarz*...

⁶⁰ Na zagrożenie płynące z „ludycznej” lektury tekstów o *Zagładzie* zwracał uwagę choćby Bartosz Dąbrowski, zob. *idem, Zagłada, postmodernizm, kanon i literatura popularna*, „Naracje o *Zagładzie*” 2015, nr 1, s. 34. Zob. też Tomczok, *Getto łódzkie...*, s. 667.

⁶¹ Zob. Krzysztof Mital, *Powstanie warszawskie. Pierwsze dni. Interaktywne spotkanie z historią*, il. Filip Wojciechowski, Gdańsk: Meandry, 2017.

⁶² Wojciech Szot, [Recenzja] *Agata Tuszyńska, Iwona Chmielewska, „Mama zawsze wraca”*, „Zdaniem Szota”, <https://zdaniem.szota.pl/2971-agata-tuszynska-iwona-chmielewska-mama-zawsze-wraca> (dostęp 29 I 2021 r.), pisownia oryginalna.

⁶³ Zob. Tuszyńska, Chmielewska, *Mama...* Wydawca określa wiek odbiorcy na 15+, ale recenzent wskazuje też na odbiorcę dorosłego, zob. Szot, [Recenzja]...

[...] zaczynam się zastanawiać, na ile wspomnienia z czasów Holocaustu mogą być i powinny być przerabiane na zbytkowne bibeloty. [...] rodzi się we mnie jakiś bunt przeciwko takim książkom, bo jest to jednak przykład urynkowienia i estetyzacji opowieści o Holokauście. [...] Piękna książka o Holokauście. Mam wątpliwości wobec tego pomysłu, nie czuję się z nim komfortowo (co może i dobrze, bo z drugiej strony może o to chodzi, żeby nie czuć się komfortowo) [...] ⁶⁴.

W recenzji Szot przywołuje też wysoką cenę w porównaniu z niewielką rozmiarowością książki oraz zarysowuje dwa skrajne stanowiska w stosunku do tego rodzaju estetycznie dopracowanych publikacji: jedno dopuszczające wszelkie formy wyrazu opowieści o Zagładzie, drugie widzące w tym „naruszenie” ⁶⁵. Krytyka literacka coraz częściej dostrzega „zagrożenia” płynące z publikowania kolejnych popularnych przedstawień Szota ⁶⁶, jak choćby łągodzenie opartej na przemocy relacji między ofiarą a katem w romansach, kreowanie historii o przetrwaniu w nurcie powieści sensacyjnej czy – niezależnie od gatunku – wzruszenie czytelnika prostymi rozwiązaniami fabularnymi dalekimi od realiów historycznych. Argumenty tego rodzaju jednak trudno przyłożyć do książki Tuszyńskiej i Chmielewskiej: nie jest to ani pierwsza książka obrazkowa mówiąca o Zagładzie, ani pierwsza praca Chmielewskiej na ten temat (niemal dekadę wcześniej przygotowała *Pamiętnik Blumki* ⁶⁷ osadzony w Domu Sierot Janusza Korczaka), ani też najdroższa publikacja dostępna na rynku.

Aby lepiej zrozumieć konsternację Szota, należy opisać warstwę edytorską książki. Wolumin jest niewiele większy od klasycznego szkolnego zeszytu, co zaskakuje, ponieważ większość współczesnych książek obrazkowych to formaty przekraczające A4. Równie zaskakujący jest dodatkowy element – nałożona na książkę papierowa opaska z ilustracją wyhaftowanego kwiatu, stanowiącą wizualny cytat z powracającej w opowieści sukienki, którą nosi lalka narratorki ⁶⁸. Jak stwierdziła Chmielewska, papier został bardzo ciasno sklejonny, aby jego zdjęcie i założenie sprawiało czytelnikowi trudność – w ten sposób artystka przekształciła symbolikę opaski z gwiazdą Dawida, tworząc „czułą, opływającą tkaninę”, stanowiącą znak

⁶⁴ Szot, [Recenzja]...

⁶⁵ *Ibidem*.

⁶⁶ Zob. m.in. Wojciech M. Szot, *Nowe opowieści o Zagładzie*, „Znak” 2020, nr 786, s. 94–101; Rafał Pikuła, *Bestseller z Auschwitz*, „Tygodnik Przegląd” 2020, nr 5, <https://www.tygodnik-przegląd.pl/bestseller-z-auschwitz/> (dostęp 31 VIII 2021); Justyna Sobolewska, *Kiczowaty kostium Zagłady*, „Polityka” 2020, nr 6, s. 82–84. O rosnącej popularności książek o tytułach zawierających frazę „... z Auschwitz” pisała Agnieszka Haska, zob. *eadem*, *Auschwitz z Auschwitz czyli przepis na bestseller*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2020, nr 16, s. 863–873.

⁶⁷ Zob. Iwona Chmielewska, *Pamiętnik Blumki*, Poznań: Media Rodzina, 2011.

⁶⁸ Okładkę książki *Mama zawsze wraca* i przykładowe ilustracje obejrzeć można na stronie wydawnictwa Dwie Siostry, zob. *Mama zawsze wraca*, Wydawnictwo Dwie Siostry, https://www.wydawnictwodwiesiostry.pl/katalog/prod-mama_zawsze_wraca.html (dostęp 31 VIII 2021 r.).

miłości⁶⁹. Po zdjęciu elementu przed czytelnikiem ukazuje się właściwa publikacja, którą charakteryzuje wysoka jakość edytorska: od pierwszej strony okładki przez wyklejkę i blok książki aż po czwartą stronę okładki na równi z drobno złożonym tekstem Tuszyńskiej opowieść współtworzą ilustracje Chmielewskiej. Wszystkie utrzymane są w stonowanych kolorach (głównie beżach i granatach), a wykonane mieszaną techniką (rysunek, haft, kolaż) kompozycje ukazują realistyczne miejsca, przedmioty i postaci, które nabierają głębi i dodatkowych znaczeń w zestawieniu z tekstem. Wysoka jakość papieru i szycie wskazują z jednej strony na dopracowany koncept edytorski, z drugiej – na wysoki koszt produkcji. Ostatni potwierdza również umieszczona na okładce cena: 49,90 zł. Co znaczące, kwota przekracza średnią cenę książki obrazkowej w ofercie wydawnictwa Dwie Siostry, jest to również jedna z najdroższych książek Chmielewskiej wydanych w Polsce: w tej samej cenie ukazały się *Gdzie jest moja córka?*⁷⁰ oraz zbiór wierszy Józefa Czechowicza upamiętniający lubelskich Żydów, zatytułowany *Dopóki niebo nie płacze*⁷¹, a więc – co zastanawiające – kolejna książka związana z *Zagładą*.

Wydaje się, że silny sprzeciw Szota wywołało skumulowanie w publikacji trzech aspektów – estetycznego, ekonomicznego i etycznego. Ostatni z nich wymaga słowa wyjaśnienia, rzecz dotyczy bowiem możliwego upiększenia czy wręcz zawłaszczania relacji wojennej przez Tuszyńską. Tekst *Mama zawsze wraca* jest oparty na opowieści Zosi Rajczyk (Jael Rosner), nie wiadomo jednak, jak silna była ingerencja autorki w relację kobiety – krytyczka Aleksandra Grzemska w recenzji książki pisze wręcz o „wieloautorstwie świadectwa, które zostało poddane procesowi przekształcenia w narrację literacką oraz wizualną”⁷². Mimo jasno wyrażonych zastrzeżeń Szot unika jednoznacznej oceny wydania tego typu publikacji, pozostawiając tę kwestię otwartą.

Niedługo po publikacji jego tekstu w internecie pojawiły się zdecydowanie pozytywne recenzje książki Tuszyńskiej i Chmielewskiej, w tym wypowiedź blogerki i popularyzatorki literatury Elwiry Przyjemskiej:

[...] to starannie wydana książka (celowo nie używam słowa „pięknie”, ponieważ to słowo mi tutaj nie pasuje). Staranna książka oddająca szacunek opowieści [...]. Nie przestanie mnie zachwycać ludzka wyobraźnia, a jeśli już tak smutna historia ma zostać wydana „pięknie”, starannie, to może to zrobić/narysować tylko Iwona Chmielewska, której kreska zawsze wychodzi poza granice wyobraźni⁷³.

⁶⁹ Spotkanie online z autorkami książki „Mama zawsze wraca” Agatą Tuszyńską i Iwoną Chmielewską, https://www.facebook.com/watch/live/?v=556624718576214&ref=watch_permalink (dostęp 31 VIII 2021 r.).

⁷⁰ Zob. Iwona Chmielewska, *Gdzie jest moja córka?*, Wrocław: Format, 2020.

⁷¹ Zob. Iwona Chmielewska, Józef Czechowicz, Abram Zylberberg, *Dopóki niebo nie płacze*, Lublin: Ośrodek „Brama Grodzka – Teatr NN”, 2016.

⁷² Aleksandra Grzemska, *Cały świat w opowieści mamy*, „Znak” 2020, nr 780, s. 98.

⁷³ Elwira Przyjemska, *Lista wzruszeń, czyli moje wrażenia po „Mama zawsze wraca”*, „Księgarka na regale”, 22 III 2020 r., <http://naregale.com.pl/lista-wzruszen-czyli-moje-wrazenia-po-mama-zawsze-wraca/> (dostęp 29 I 2021 r.), zapis oryginalny.

W dalszej części recenzji Przyjemska – choć nie wskazuje jasno na źródło – odwołuje się do tekstu Szota, jednoznacznie sprzeciwiając się krytyce „pięknego” wydania książki i jej wysokiej ceny. Recenzentka zdaje się traktować publikację Tuszyńskiej i Chmielewskiej jako piękny przedmiot, w dodatku wart swojej ceny, bo przecież „wciąż pragniemy porządnie wydanych książek, ale wciąż nie chcemy za nie płacić”⁷⁴. Inne krytyczki literackie również zwracały uwagę na artystyczne walory publikacji: zdaniem Grzemskiej „ilustracje [...] są zachwycające (również dzięki pieczołowitości wydawnictwa Dwie Siostry)”⁷⁵; podobnie piszą Karolina Chymkowska („przepiękna oprawa graficzna”⁷⁶) i Magdalena Żerek („historia [...] pięknie dookreślona przez ilustracje Iwony Chmielewskiej”⁷⁷). Nie pojawia się jednak wśród tych wypowiedzi odniesienie do ceny książki, która zdaniem Szota była wygórowana i nie przystawała do podejmowanego w *Mama zawsze wraca* tematu.

„Dyskusja” między recenzentami ujawnia różnorodne ideologie odbiorców. Co znaczące, staranne, „przepiękne” i „zachwycające” opracowane graficznie opowieści bazujące na świadectwie Zagłady nie wzbudza w większości recenzentów sprzeciwu. Jest wręcz odwrotnie, w przywołanych tekstach Przyjemskiej, Grzemskiej, Chymkowskiej i Żerek nie brakuje słów uznania dla świetnego połączenia ilustracji Chmielewskiej z tekstem Tuszyńskiej. Ważnym kontekstem ukazania się książki *Mama zawsze wraca* jest jej wydawca, czyli Dwie Siostry – jedno z najlepszych polskich wydawnictw literatury dla dzieci i młodzieży, niewątpliwie kierujące publikację Tuszyńskiej i Chmielewskiej do odbiorców niedorośli (wskazując na czytelników powyżej 15. roku życia⁷⁸). Tym samym można odnieść wrażenie, że potencjalni nabywcy książki lepiej znać będą ilustratorkę niż autorkę tekstu, co przełoży się na wysoką sprzedaż książki. Rynkowy wymiar publikacji – podobnie jak kwestia niezgody na „piękną opowieść o Zagładzie” – pojawia się wyłącznie w tekście Szota. W tym ujęciu powraca pytanie o ekonomiczny wymiar mówienia o Zagładzie⁷⁹, który do tej pory, jak się zdaje, nie był roztrząsany w odniesieniu do książek dla dzieci. Tym samym *Mama zawsze wraca* stała się katalizatorem tej dyskusji w obszarze literatury dziecięcej; dyskusji, która zapewne z czasem przedostanie się do środowiska badaczy i recenzentów związanych z twórczością dla niedorośli.

⁷⁴ *Ibidem*.

⁷⁵ Grzemska, *Cały świat...*, s. 100.

⁷⁶ Karolina Chymkowska, *Namalować życie słowami – recenzja nominowanej do Nagrody Literackiej m.st. Warszawy książki „Mama zawsze wraca” Agaty Tuszyńskiej i Iwony Chmielewskiej*, 21 VI 2021 r., <http://booklips.pl/recenzje/namalowac-zycie-slowami-recenzja-nominowanej-do-nagrody-literackiej-m-st-warszawy-ksiazki-mama-zawsze-wraca-agaty-tuszynskiej-i-iwony-chmielewskiej/> (dostęp 31 VIII 2021 r.).

⁷⁷ Magdalena Żerek, *Mamusia wróci, musi*, 1 V 2020 r., <https://czytamto.pl/mamusia-wroci-wroci/> (dostęp 31 VIII 2021 r.).

⁷⁸ Tuszyńska, Chmielewska, *Mama zawsze wraca...*

⁷⁹ Zob. Paweł Wolski, *Bezcenna Zagłada. System ekonomii a problem autentyczności przedstawień Holocaustu*, „Śląskie Studia Polonistyczne” 2014, nr 1/2, s. 7–18.

Zagłada (nie) dla dzieci, czyli wyjście poza literaturę

W końcowej części rozważań odniosę się do stanowisk literaturoznawczyń, które w pracach na temat reprezentacji Zagłady w twórczości dla dzieci i młodzieży wyrażają opinie dotyczące powstawania tego rodzaju utworów. W monografii poświęconej temu zagadnieniu Małgorzata Wójcik-Dudek opisuje – w duchu badań nad postpamięcią – współczesne przykłady polskiej literatury dla dzieci mówiącej o Szoa, wielokrotnie wyrażając przekonanie, że utwory te nie powinny traumatyzować młodego odbiorcy⁸⁰, a co za tym idzie sceny śmierci bohaterów i inne drastyczne zdarzenia powinny zostać pominięte lub złagodzone. W recenzji jej książki Marta Tomczok zastanawia się, co w takim razie można pokazać, skoro Zagłada była ludobójstwem, którego ofiarami padły również dzieci, a więc ich śmierć w literaturze nie powinna dziwić⁸¹. Równocześnie badaczka wyraża nieufność wobec „paradokumentów” (fikcyjnych narracji przypominających materiały archiwalne) czy też „popkulturowych niedokumentów” (przejmujących obowiązki dyskursu historiograficznego utworów popularnych) dla dzieci o Zagładzie, które jej zdaniem niesłusznie przesłaniają dostępne świadectwa dzieci żydowskich⁸². Krytykuje także „nową wrażliwość” (oddanie głosu grupom dotychczas marginalizowanym – dzieciom, zwierzętom, roślinom czy przedmiotom – i przywrócenie im sprawczości) charakteryzującą wiele współczesnych tekstów dla niedorośli, które z tego względu nie potrafią zmierzyć się z doświadczeniem Zagłady i prezentują je w sposób uproszczony⁸³. Co ważne, podobnego rodzaju wątpliwości nie wyrażają badaczki literatury dziecięcej, choćby Wójcik-Dudek czy Kania, których intencją, jak się zdaje, jest krytyka tekstu jako utworu literackiego kierowanego do dziecięcego odbiorcy, a nie niezgodnego z faktami źródła quasi-histerycznego. W związku z tym niektóre badaczki dostrzegają jednak walory nie tyle edukacyjne, ile wychowawcze, w opowieściach o Szoa widząc źródło rozwoju postaw tolerancji i empatii odbiorców⁸⁴. Jak pisze Agnieszka Karczevska, „skierowane do młodego czytelnika współczesne narracje dotyczące najtragiczniejszego wydarzenia z historii Żydów, prezentując polsko-żydowskich bohaterów, stanowią próbę (nie zawsze udaną) doprowadzenia do empatycznego lekturowego współżycia z nimi”⁸⁵.

⁸⁰ Wójcik-Dudek, *W(y)czytać Zagładę...*, s. 18, 28, 141, 159, 194, 255.

⁸¹ Zob. Marta Tomczok, *Anna Mach*, „Świadczenie świadectw. Postpamięć Zagłady w polskiej literaturze najnowszej”, Warszawa–Toruń: Fundacja na Rzecz Nauki Polskiej, 2016, 439 s.; Małgorzata Wójcik-Dudek, „W(y)czytać Zagładę. Praktyki postpamięci w polskiej literaturze XXI wieku dla dzieci i młodzieży”, Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2016, 336 s., „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2017, nr 13, s. 800.

⁸² Zob. Tomczok, *Czyja dzisiaj jest Zagłada?...*, s. 207–208.

⁸³ Zob. Tomczok, *Getto łódzkie...*, s. 667–669. Przywołuje też kategorię kiczu, zob. *ibidem*, s. 670–671.

⁸⁴ Zob. Karczevska, *Pamięć i empatia...*; Kmiecik, *Empatyzacja...*

⁸⁵ Karczevska, *Pamięć i empatia...*, s. 299.

Utworki dla dzieci mówiące o Zagładzie są – podobnie jak inne teksty artystyczne – nośnikami ideologii. Przeprowadzona analiza pokazała, że są one żywo odbierane przez badaczy i krytyków, którzy w swoich publikacjach wyrażają przekonania dotyczące kreacji świata przedstawionego, zabiegów formalnych czy rynkowego aspektu książki. Wskazane trzy typy nadużyć – moralne, formalne i ekonomiczne – uznać można za znaczące w obszarze współczesnej polskiej literatury dziecięcej.

Pierwszy z nich, zanalizowany na przykładzie *Kotki Brygidy* Rudniańskiej, wydaje się budzić najsilniejsze emocje, choć duża liczba głosów może wynikać z tego, że od premiery powieści minęło kilkanaście lat. Co ważne, nadużycie moralne – wskazujące na ukazanie ratującego Żydów Polaka jako czerpiącego korzyść materialną – zostało dostrzeżone przez badaczki literatury dziecięcej (Krajewską, Wójcik-Dudek i Kanię), natomiast w recepcji Kowalskiej-Leder, a więc osoby ze środowiska akademickiego zajmującego się Zagładą, to rozwiązanie narracyjne zostało docenione i uznane za właściwie. Przykład Rudniańskiej pokazuje więc, jak subiektywna jest kategoria „nadużycia”, świadczącego o indywidualnym odczytaniu utworu przez czytelnika, a więc wyrażanej przez niego ideologii.

Ta potworna wojna Bąkiewicz z ilustracjami Nowickiego została zanalizowana jako nadużycie formalne, wykorzystano bowiem humorystyczne rysunki komiksowe do ukazania antysemickich przekonań indoktrynowanej młodzieży Trzeciej Rzeszy, a także uproszczonych obrazów obozu koncentracyjnego. Ponadto opowieść prowadzona jest w sposób marginalizujący żydowskie ofiary drugiej wojny światowej, ginęły bowiem „miliony ludzi”, nie Żydów. Jak wykazano, podobnych spostrzeżeń próżno szukać w opiniach półprofesjonalnej krytyki literackiej, zachwyconej „ciekawą” i „wciągającą” oprawą graficzną Nowickiego. Ideologie odbiorców ponownie są zróżnicowane, a dzielącą je granicą jest – podobnie jak w wypadku *Kotki Brygidy* – zaangażowanie w badania nad Zagładą.

Interesujący przypadek stanowi książka *Mama zawsze wraca* Tuszyńskiej i Chmielewskiej, wskazanie Szota na ekonomiczne i estetyczne nadużycie w publikacji dla niedorosłych uznać można bowiem za znaczące, bo rzadko wyrażane wprost. „Bestsellerowość” popularnych powieści opowiedzianych przy użyciu holokaustowego sztafażu była co prawda krytykowana przez badaczy i recenzentów, skupiali się oni jednak na elementach wewnątrztekstowych, które swoją atrakcyjnością miały przyciągnąć rzesze czytelników. Książka Tuszyńskiej i Chmielewskiej stanowi w oczach Szota przykład przesadnej estetyzacji książki jako przedmiotu, co w połączeniu z wysoką ceną doprowadziło go do pytań o zasadność tworzenia ze świadectw Zagłady „zabytkowych bibelotów”. Tym razem – być może ze względu na to, że od czasu publikacji nie minęło wiele czasu – żaden z badaczy Zagłady nie wyraził zdania w tej kwestii, a grono recenzentek literackich nie wzięło pod uwagę tych aspektów publikacji w swoich omówieniach.

W jednym z nich – autorstwa Przyjemskiej – ujawnia się odpowiedź na zarzuty Szota, a wręcz sprzeciw wobec niezgody na estetyzację świadectwa Zagłady. Tego rodzaju wypowiedzi można łączyć z przywiązaniem recenzentek do ilustracji książkowej i podziwu dla twórczości Chmielewskiej, niezwykle popularnej i cenionej w gremiach krytyków i badaczy literatury dziecięcej, co przysłonić mogło ekonomiczny wymiar publikacji.

Zagadnieniem sytuującym się ponad szczegółowo przedstawionymi w artykule nadużyciami, a zasygnalizowanym w jego końcowej części, jest samo pisanie o Zagładzie dla dzieci. Ideologiczne zaplecze akademików jest bardziej zróżnicowane niż w odniesieniu do opisanych wcześniej zagadnień. Tomczok wyraża jawną nieufność wobec „paradokumentów” dla dzieci, krytykuje też dominującą w publikacjach „nową wrażliwość”, nie dostrzegając – jak się zdaje – ich potencjalnych walorów, takich jak przekazywanie podstawowych informacji historycznych, kreowanie postawy tolerancji wobec innych czy rozwoju emocjonalnego, ułatwiającego na dalszym etapie życia konfrontację z materiałami archiwalnymi. Na pozytywne aspekty kierowanych do dzieci opowieści o Szoa wskazuje Kowalska-Leder, doceniając włączanie do narracji zróżnicowanych obrazów relacji polsko-żydowskich, jak choćby w *Kotce Brygidy* Rudniańskiej; podobnie zalety dostrzega też Karczewska. Wśród badaczek związanych z dydaktyką szkolną i literaturą dziecięcą – takich jak Wójcik-Dudek czy Kania – panuje większe zrozumienie dla pojawiających się coraz liczniej na rynku publikacji, które mogą stanowić cenny pretekst do rozmowy o ludzkich emocjach i postawach, choć, jak stwierdza pierwsza z nich, opowieści nie powinny epatować okrucieństwem, aby nie zaszkodzić młodym odbiorcom. Wydaje się więc, że dla badaczek Zagłady literatura dla dzieci zbyt oddala się od prawdziwego obrazu Szoa, natomiast dla badaczek literatury dziecięcej zbyt się do niego zbliża.

BIBLIOGRAFIA

- „Ale historia... Ta potworna wojna”, Grażyna Bąkiewicz, Wydawnictwo Nasza Księgarnia, „Mama Tosiaczka”, 26 VI 2019 r., <https://mamatosiaczka.blogspot.com/2019/06/ale-historiata-potworna-wojna-grazyna.html>.
- Bąkiewicz Grażyna, *Ta potworna wojna*, il. Artur Nowicki, Warszawa: Nasza Księgarnia, 2019.
- Bereźnicki Tomasz, *Aptekarz w getcie krakowskim. Opowieść o Tadeuszu Pankiewiczu*, Kraków: Muzeum Historyczne Miasta Krakowa. Apteka Pod Orłem, 2012.
- Beręsewicz Paweł, *Wszystkie lajki Marczuka*, Łódź: Literatura, 2012.
- Bojarska Katarzyna, *Komiksem w historię*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2006, nr 2.
- Cackowska Małgorzata, *Ideologie dzieciństwa a tabu w książkach obrazkowych dla dzieci* [w:] *Tabu w literaturze i sztuce dla dzieci*, red. Bogusława Sochańska, Justyna Czechowska, Warszawa: Duński Instytut Kultury, 2012.
- Cackowska Małgorzata, *Książka obrazkowa o edukacji seksualnej dla dzieci jako medium kulturowe i polityczne*, „Forum Oświatowe” 2011, nr 2.
- Chmielewska Iwona, *Gdzie jest moja córka?*, Wrocław: Format, 2020.
- Chmielewska Iwona, Czechowicz Józef, Zylberberg Abram, *Dopóki niebo nie płacze*, Lublin: Ośrodek „Brama Grodzka – Teatr NN”, 2016.

- Chymkowska Karolina, *Namalować życie słowami – recenzja nominowanej do Nagrody Literackiej m.st. Warszawy książki „Mama zawsze wraca” Agaty Tuszyńskiej i Iwony Chmielewskiej*, 21 VI 2021 r., <http://booklips.pl/recenzje/namalowac-zycie-slowami-recenzja-nominowanej-do-nagrody-literackiej-m-st-warszawy-ksiazki-mama-zawsze-wraca-agaty-tuszynskiej-i-iwony-chmielewskiej/>.
- Czerwińska-Rydel Anna, *Listy w butelce. Opowieść o Irenie Sendlerowej*, il. Maciej Szymanowicz, Łódź: Literatura, 2018.
- Dalej jest noc. Losy Żydów w wybranych powiatach okupowanej Polski*, t. 1–2, red. Barbara Engelking, Jan Grabowski, Warszawa: Stowarzyszenie Centrum Badań nad Zagładą Żydów, 2018.
- Dąbrowski Bartosz, *Zagłada, postmodernizm, kanon i literatura popularna*, „Narracje o Zagładzie” 2015, nr 1.
- Engelking Barbara, *„Jest taki piękny słoneczny dzień...” Losy Żydów szukających ratunku na wsi polskiej 1942–1945*, Warszawa: Stowarzyszenie Centrum Badań nad Zagładą Żydów, 2011.
- Forecki Piotr, *Zagłada i krajobraz po Zagładzie w komiksowych kadrach*, „Poznańskie Studia Polonistyczne” 2015, nr 25.
- Gałek Michał, Nowakowski Marcin, *Miłość w cieniu zagłady*, seria „Epizody z Auschwitz”, Oświęcim-Babice: K&L Press, 2009.
- Gałka-Olejko Oliwia, Wyrzykowski Janusz, *Irena Sendlerowa i łyżeczka życia*, Gdańsk: Muzeum II Wojny Światowej, 2018.
- Genette Gérard, *Palimpsesty. Literatura drugiego stopnia*, tłum. Tomasz Stróżyński, Aleksander Milecki, Gdańsk: słowo/obraz terytoria, 2014.
- Grabowski Jan, *Judenjagd. Polowanie na Żydów 1942–1945. Studium dziejów pewnego powiatu*, Warszawa: Stowarzyszenie Centrum Badań nad Zagładą Żydów, 2011.
- Grzemska Aleksandra, *Cały świat w opowieści mamy*, „Znak” 2020, nr 780.
- Haska Agnieszka, *Auschwitz z Auschwitz czyli przepis na bestseller*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2020, nr 16.
- Janik Gaweł, *Karzeł, żaba i obcy, czyli surrealistyczna opowieść o Holokaucie*, „Narracje o Zagładzie” 2015, nr 1.
- Janik Gaweł, *Komiks w służbie historii. Epizody z Auschwitz. Nosiciele tajemnicy*, „Kultura Popularna” 2019, nr 3.
- Kania Agnieszka, *Lekcja (nie)obecności. Dziedzictwo polsko-żydowskie w edukacji polonistycznej*, Kraków: Universitas, 2017.
- Karczevska Agnieszka, *Pamięć i empatia. O dziecięcej literaturze Zagłady [w:] Pamięć o Zagładzie w polskojęzycznej i niemieckojęzycznej literaturze autorek i autorów drugiego oraz trzeciego pokolenia post-Szoah / Das Gedächtnis an die Shoah in der polnischen und deutschsprachigen Literatur von Autorinnen und Autoren der zweiten und dritten Post-Shoah-Generation*, red. Irmela von der Lühe, Sławomir J. Żurek, Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL, 2019.
- Kmieciak Iwona, *Empatyjacja w powieści „Arka czasu” Marcina Szczygielskiego [w:] Pamięć o Zagładzie w polskojęzycznej i niemieckojęzycznej literaturze autorek i autorów drugiego oraz trzeciego pokolenia post-Szoah / Das Gedächtnis an die Shoah in der polnischen und deutschsprachigen Literatur von Autorinnen und Autoren der zweiten und dritten Post-Shoah-Generation*, red. Irmela von der Lühe, Sławomir J. Żurek, Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL 2019.
- Kowalska-Leder Justyna, *Literatura polska ostatniego dziesięciolecia wobec Zagłady – próby odpowiedzi na nowe wyzwania*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2014, nr 10.

- Kowalska-Leder Justyna, *Wszechobecność Sprawiedliwych*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2014, nr 10.
- Krajewska Anna Maria, *Przestrzeń nadziei. Debiuty po 1990 roku [w:] Po potopie. Dziecko, książka i biblioteka w XXI wieku*, red. Danuta Świerczyńska-Jelonek, Grzegorz Leszczyński, Michał Zajac, Warszawa: SBP, 2008.
- Mama zawsze wraca*, Wydawnictwo Dwie Siostry, https://www.wydawnictwodwiesiostry.pl/katalog/prod-mama_zawsze_wraca.html.
- Martycja, *Ale historia... Ta potworna wojna – Grażyna Bąkiewicz*, „Nasze Recenzje”, 17 VI 2019 r., <https://naszerecenzje.wordpress.com/2019/06/17/ale-historia-ta-potworna-wojna-grazyna-bakiewicz/>.
- Mital Krzysztof, *Powstanie warszawskie. Pierwsze dni. Interaktywne spotkanie z historią*, il. Filip Wojciechowski, Gdańsk: Meandry, 2017.
- Morvan Jean-David, Tréfouël Séverine, Evrard David, Walter, *Irena, 1/3: Getto*, tłum. Małgorzata Fangrat, Warszawa: Timof Comics, 2017.
- Mroziuk Marcin, *Jak przegrał głupi malarz [Grażyna Bąkiewicz, „Ta potworna wojna” – recenzja]*, „Esensja”, 24 VI 2019 r., <https://esensja.pl/ksiazka/recenzje/tekst.html?id=28023>.
- Nowak Ewa, *Kto uratował jedno życie... Historia Ireny Sendlerowej*, il. Anna Kurdziel, Warszawa: Egmont 2018.
- Ostrowicka Beata, *Irena Sendlerowa. Magiczny koralik*, il. Elżbieta Moyski, Warszawa: RM, 2018.
- Piątkowska Renata, *Wszystkie moje mamy*, il. Maciej Szymanowicz, Łódź: Literatura, 2013.
- Pikuła Rafał, *Bestseller z Auschwitz*, „Tygodnik Przegląd”, 27 I 2020 r., <https://www.tygodnikprzeglad.pl/bestseller-z-auschwitz/>.
- Przyjemska Elwira, *Lista wzruszeń, czyli moje wrażenia po „Mama zawsze wraca”*, „Księgarka na Regale”, 22 III 2020 r., <http://naregale.com.pl/lista-wzruszen-czyli-moje-wrazenia-po-mama-zawsze-wraca/>.
- Rudniańska Joanna, *Kotka Brygidy*, Lasek: Pierwsze, 2007.
- Rybak Krzysztof, *Oczami dziecka*, <https://oczamidziecka.al.uw.edu.pl/>.
- Rybak Krzysztof, *Stosunki polsko-żydowskie i Zagłada w polskiej literaturze dziecięcej XXI wieku [w:] Kultura. Literatura, sztuka i nauka w XX wieku*. red. Zofia Trębacz, seria „Stosunki polsko-żydowskie”, t. 2, Warszawa: Żydowski Instytut Historyczny, 2020.
- Rybak Krzysztof, *Zagłada i ideologia w polskiej literaturze dziecięcej XXI wieku*, „Narracje o Zagładzie” 2021, nr 1.
- Ryrych Katarzyna, *Bombka babci Zilbersztajn*, Warszawa: Ezop, 2018.
- Sobolewska Justyna, *Kiczowaty kostium Zagłady*, „Polityka” 2020, nr 6.
- Spotkanie online z autorkami książki „Mama zawsze wraca” Agatą Tuszyńską i Iwoną Chmielewską*, https://www.facebook.com/watch/live/?v=556624718576214&ref=watch_permalink.
- Sutherland Robert D., *Hidden Persuaders. Political Ideologies in Literature for Children*, „Children’s Literature in Education” 1985, t. 16, nr 3.
- Szczygielski Marcin, *Arka czasu, czyli wielka ucieczka Rafała od kiedyś przez wtedy do teraz i wstecz*, il. Daniel de Latour, Warszawa: Stentor, 2013.
- Szot Wojciech M., *Nowe opowieści o Zagładzie*, „Znak” 2020, nr 786.
- Szot Wojciech, *[Recenzja] Agata Tuszyńska, Iwona Chmielewska, „Mama zawsze wraca”*, „Zdaniem Szota”, <https://zdaniemszota.pl/2971-agata-tuszyńska-iwona-chmielewska-mama-zawsze-wraca>.

- Ta potworna wojna – Tania Książka*, „Karolowa Mama”, 18 VII 2019 r., <https://karolowamama.blogspot.com/2019/07/ta-potworna-wojna-tania-ksiazka.html>.
- Tomczok Marta, Anna Mach, „Świadkowie świadectw. Postpamięć Zagłady w polskiej literaturze najnowszej”, Warszawa–Toruń: Fundacja na Rzecz Nauki Polskiej, 2016, 439 s.; Małgorzata Wójcik-Dudek, „W(y)czytać Zagładę. Praktyki postpamięci w polskiej literaturze XXI wieku dla dzieci i młodzieży”, Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2016, 336 s., „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2017, nr 13.
- Tomczok Marta, *Czyja dzisiaj jest Zagłada? Retoryka – ideologia – popkultura*, Warszawa: Instytut Badań Literackich PAN, 2017.
- Tomczok Marta, *Getto łódzkie we współczesnej literaturze dla dzieci i młodzieży. Krytyka „nowej wrażliwości”*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2020, nr 16.
- Tuszyńska Agata, Chmielewska Iwona, *Mama zawsze wraca*, Warszawa: Dwie Siostry, 2020.
- Wijas Jędrzej, *Mała opowieść o wielkiej historii. Refleksje na marginesie książki „Dym” Antonia Fortesa i Joanny Concejo [w:] Dziecko i baśnie świata w kontekście wczesnej edukacji*, red. Urszula Chęcińska, Szczecin: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, 2016.
- Wolski Paweł, *Bezcenna Zagłada. System ekonomii a problem autentyczności przedstawień Holocaustu*, „Śląskie Studia Polonistyczne” 2014, nr 1–2.
- Wójcik-Dudek Małgorzata, *W(y)czytać Zagładę. Praktyki postpamięci w polskiej literaturze XXI wieku dla dzieci i młodzieży*, Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2016.
- Żerek Magdalena, *Mamusia wróci, musi*, 1 V 2020 r., <https://czytamto.pl/mamusia-wroci-wroci/>.